

HEL 21.30

SCENA 1. WNETRZE. KAFEJKA INTERNETOWA. WIECZÓR.

Na ekranie komputera wyświetla się strona internetowa z czatem. Pokój czat. Pojawia się napis. „Hel. Jurata”. Na drugim komputerze palce wystukują „9 października”. Trzeci komputer wyświetla treść „cypel godzina 21.30. Trzydzieści tabletek na głowę powinno wystarczyć.”

SCENA2. PLENER. HEL. CYPEL. NOC

Na cyplu widzimy troje ludzi. Księżyc. W oddali statek. Młoda ok. 25-letnia kobieta wyciąga paczkę papierosów i częstuje dwóch siedzących obok mężczyzn. Piotr – po 30-tce w dobrze dopasowanym, pewnie drogim garniturze i Paweł – czterdziestokilkuletni mężczyzna o zmęczonej bladej twarzy na której ewidentnie widać trawiącą mężczyznę chorobę. Mężczyźni piją wódkę. Widzimy butelkę i szklanki. Anka otwiera wino.

ANIA
ostatni papieros?

Paweł kiwa głową na nie, Piotrek częstuje się papierosem. Zaciągają się głęboko papierosem. Paweł wygrzebuje z piasku kamień i rzuca niecierpliwie w wodę.

PAWEŁ
Dobra...kto zaczyna pierwszy?

PIOTREK
Ja mogę zacząć

Wyciąga z kieszeni marynarki zmiętą kartkę. Wpatrując się w nią.

PIOTREK

Nienawidzę życia, bo bez Alinki to
chuj a nie życie. Ja postanawiam
umrzeć

Paweł wyciąga z kieszeni spodni swoją starannie
złożoną na pół kartkę.

PAWEŁ

Nienawidzę życia bo...będzie
krótkie i bolesne...bo jeśli ja
się nie zabiję, rak mnie zabije.
Dziś postanawiam umrzeć

Anka popija z butelki wino. Wyciąga z torebki swoją
kartkę. Patrzy w nią , po chwili miętosi ją i odrzuca
na piasek.

ANIA

Nienawidzę życia...bo życie
nienawidzi mnie i gównu was
obchodzi dlaczego to robię.
Postanawiam umrzeć

Wyciągają tabletki. Biorą po garści i popijają je
alkoholem. Piotrek kładzie się na piasku. Wpatruje
się w piękne, rozgwieżdżone niebo.

PIOTREK

hmmm. Na Marsie też jest śmierć.

Śmieje się. W tym momencie rozlega się dziecięcy
krzyk

OFF

Ratunku!!! Ratunku!!!

Anka i Piotrek rzuca się bez zastanowienia do wody.
Dostrzegają ponton w którym widać dwoje dzieci. W
niedalekiej odległości od pontonu pływają wiosła.
Anka i Piotrek biorą dzieci na ramiona i odnoszą je
na brzeg. Paweł nie rozumie tego co się wydarzyło.

Zostaje na brzegu. Dzieci ładują bezpiecznie na piasku. Z oddali widać światła latarek, nawoływania ludzi, słysząc policyjną syrenę , widać światła karetki.

OFF

Damianek! Marcin!

Anka i Piotrek padają na brzeg. Całą scenę widza już jak przez mgłę. Tabletki zaczynają działać ekspresowo. Na brzeg wbiega grupa ludzi. Przerażeni rodzice przedzierają się przez grupkę stojących ludzi i rzucają się dzieciom w ramiona. Ojciec dzieci, potargany i zapłakany histerycznie

OJCIEC

Czy oni coś wam zrobili?

Trójka samobójców już straciła przytomność. W ciemność słyszą rozmyte już głosy. Dźwięki zamieniają się w ciszę.

SCENA 3. SZPITAL, WNETRZE. DZIEŃ

Ania budzi się w szpitalnym łóżku. Widzi wpatrujące się w nią uratowane dzieci. Za nimi w dalszym planie nieśmiało wchodzi rodzice z kwiatami. Jeden chłopców rzuca się Ani na szyję. Z jej oczu cieką łzy.

ANIA

Dlaczego mnie uratowaliście...
To nie ja krzyczałam ratunku

W drzwiach staje Piotrek, który kiwa głową „na tak”

PIOTREK

Jemu się udało

